

Kobiety rządzą?

Postulat parytetów kobiet na listach wyborczych przewija się w polskiej polityce od kilkunastu lat. Najpierw był odbierany jako szokujący i radykalny, potem był obśmiewany i traktowany jako głupi.

Obecnie i Marszałek i Prezydent i Premier popierają ustawę o parytetach.

Niemal jednym głosem wymienieni panowie akceptują procentowo znaczącą obecność kobiet na scenie politycznej. Zastanawia mnie, czy wypowiedzane zdania i deklaracje są następstwem wyników poniższych sondaży, czy odzwierciedlają rzeczywistą postawę Pana Prezydenta, Premiera i Marszałka?

Za Gazetą Wyborczą: Aż 70 proc. kobiet i 52 proc. mężczyzn jest za parytetem dla kobiet na listach wyborczych. Aż 61 proc. badanych poparło Inicjatywę Kongresu Kobiet Polskich, by partie oddawały połowę miejsc na listach wyborczych do Sejmu, PE i samorządów, przeciw było 27 procenta badanych.

Polityką od dawna rządzą sondaże! Politycy, nie przekonują do swych poglądów, nie zdobywają poparcia dla proponowanych i wymyślonych przez siebie rozwiązań. Doskonale natomiast odczytują nastroje społeczne, tańczą publicznie i płyną z prądem. Panuje dziwaczna odmiana demokracji bezpośredniej.

Ucieszyłabym się gdyby Prezydent i Premier dojrzałe, szczerze i z przekonaniem popierali parytety, ale cieszę się mniej, bo przypuszczam, że tylko „grają” pod sondaże i nastroje wyborców.

„Uwierzę gdy zobaczę”, jeśli bowiem dwie czołowe postaci –Prezydent i Premier-, dwóch dominujących partii w Polsce są za jednym rozwiązaniem, to nic nie stoi na przeszkodzie żeby rozwiązanie to wprowadzić.

Chyba, że poparcie nie jest szczerze, a na przeszkodzie stoją partyjni koledzy!



Brygida Kuźniak – [Przewodniczaca Partii Demokratycznej-demokracy.pl](http://PrzewodniczacaPartiiDemokratycznej-demokracy.pl)